

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

**Protokolant: prot. sąd. Katarzyna Szymanek**

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Arkadiusza Dzikowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2019 r.

sprawy **J. T.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II K 798/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Hanna Bartkowiak

## UZASADNIENIE

**J. T.** został oskarżony o to, że w dniu 16 marca 2018 r. w P., przy ul. (...) działał z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd lekarza weterynarii, co do zamiaru uregulowania należności za usługę związaną z leczeniem psa rasy H., czym doprowadził J. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 zł, tj. przestępstwo z art. 286 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r. uznał **oskarżonego J. T.** za winnego popełnienia czynu opisanego powyżej, z tą zmianą, że przyjął, iż oskarżony doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 70 zł, a czyn jest wypadkiem mniejszej wagi, tj. przestępstwa z art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 3 kk wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego J. T. obowiązek naprawienia szkody przez zapłacenie J. M. kwoty 70 zł.

Ponadto Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu wydatków postępowania i nie wymierzył mu opłaty (k. 70).

Opisany wyżej wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w całości.

We wniesionym środku odwoławczym podniesione zostały: zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk oraz art. 167 kpk w zw. z art. 202 § 1 kpk, a także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pile. Ponadto obrońca wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego, a także postępowania zażaleniowego w przedmiocie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie orzeczenia, które to koszty nie zostały opłacone nawet w części (k. 130-133).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 listopada 2019 r. obrońca złożył wniosek w trybie art. 202 § 1 kpk i wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i jego poczytalności w chwili czynu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 202 § 1 kpk w zw. z art. 458 kpk oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o poddanie oskarżonego badaniu przez biegłych psychiatrów uznając, że materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie daje uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, które mogłyby mieć wpływ na ocenę stanu jego poczytalności w chwili czynu, bądź też ograniczenie jego uprawnień procesowych przed Sądem I instancji z racji nieposiadania obrońcy. Sąd II instancji zwrócił uwagę, że w aktach sprawy znajdują się trzy dokumenty dotyczące stanu zdrowia oskarżonego (k. 82 i 83 oraz k. 19 akt Wp 352/18), które wskazują, iż J. T. jest osobą uzależnioną od alkoholu. Dodać również trzeba, że oskarżony dotąd nie leczył się psychiatrycznie, a okoliczności faktyczne czynu zarzucanego oskarżonemu nie rodzą wątpliwości co do świadomości działania sprawcy. Obrońca nie przedstawił też Sądowi Okręgowemu żadnych nowych okoliczności, czy dokumentów medycznych, mogących wywołać uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w czasie zdarzenia z dnia 16 marca 2018 r. będącego przedmiotem niniejszej sprawy.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezzwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Po rozpoznaniu zarzutów zgłoszonych w apelacji za chybiony uznano zarzut procesowy - naruszenia art. 167 kpk poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Zgodnie z przepisem art. 167 kpk dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu, a więc z przepisu tego wynika, że na sądzie rozpoznającym daną sprawę również ciąży inicjatywa dowodowa związana z zasadą wynikającą z art. 2 § 2 kpk, która zobowiązuje sąd do dążenia aby czynić prawdziwe ustalenia faktyczne. Jednocześnie nie można zapominać, że sąd rozpoznający sprawę jest zobowiązany do podjęcia inicjatywy dowodowej wtedy, gdy uważa, że w sprawie nie zostały jeszcze wyjaśnione jakieś istotne kwestie, które mogą mieć wpływ na treść końcowego rozstrzygnięcia. A contrario zatem sąd nie musi przeprowadzać dodatkowych dowodów, jeżeli uzna, że wszystkie okoliczności sprawy zostały wyjaśnione. Taka sytuacja miała zaś miejsce w przedmiotowej sprawie, gdyż Sąd Rejonowy słusznie nie dostrzegł podstaw dopuszczenia w tej sprawie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego J. T.. Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu jednak okoliczność ta samodzielnie nie świadczy o zaburzeniach poczytalności podsądnego w chwili dokonania przez niego przypisanego mu wyrokiem Sądu I instancji czynu. Brak jest natomiast jakichkolwiek dokumentów, z których wynikałoby, że J. T. w przeszłości leczył się psychiatrycznie i żadnych takich dowodów nie przedłożył do akt sprawy obrońca. Nadmienić również trzeba, że okoliczności faktyczne czynu zarzucanego oskarżonemu nie rodziły żadnych wątpliwości co do świadomości działania sprawcy. Oskarżony był zborny myślowo, zachowany był z nim logiczny kontakt słowny, a poza tym nic nie wskazywało na to aby znajdował się pod wpływem

alkoholu. W następstwie tego wszystkiego Sąd Rejonowy słusznie nie dostrzegł powodów prawnych i faktycznych by z urzędu dopuścić dowód, o którym mowa w art. 202 § 1 kpk. Nie bez znaczenia dla oceny omawianego w tym miejscu zarzutu jest fakt, że sam J. T. nie podnosił w toku postępowania przed Sądem I instancji aby występowały u niego jakiegokolwiek mankamenty natury psychicznej, które mogłyby wpływać na stan jego poczytalności w chwili dokonania czynu. Żadna inicjatywa dowodowa w tym zakresie nie została też podjęta przez oskarżonego na etapie rozpoznania sprawy przed Sądem Rejonowym. Faktem jest, że obrońca podsądnego w toku postępowania odwoławczego, w trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 18 listopada 2019 r. ostatecznie zdecydował się na złożenie wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej i domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, jednakże wniosek ten, o czym była już mowa w części wprowadzającej tego uzasadnienia, Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadny. Obrońca nie wykazał aby zachodziły w sprawie uzasadnione wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego podsądnego J. T..

Z powyższych wywodów wynika zatem, że postępowanie dowodowe w I instancji zostało przeprowadzone w tej sprawie w sposób pełny i nie wymagało uzupełnień, pozwalając na podjęcie orzeczenia końcowego w postaci wyroku.

Idąc dalej, Sąd Okręgowy za nietrafny uznał zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 kpk odpowiedzialnego za prawidłową ocenę dowodową. Jak wynika z analizy akt sprawy Sąd Rejonowy dokonał rzetelnej i szczegółowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ponadto Sąd I instancji wyraźnie wskazał, które dowody uznał za wiarygodne, jednocześnie podając powody takiej decyzji, a także wskazał dlaczego nie dał wiary zapewnieniom oskarżonego, że nie chciał oszukać weterynarza i zamierzał zapłacić za usługę weterynaryjną. Sąd II instancji nie dopatrywał się żadnych uchybień w zakresie przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów i w pełni ją zaakceptował. Apelacja obrońcy oskarżonego nie podważyła w sposób skuteczny tejże oceny, a zarzuty skarżącego nie wykazały żadnych naruszeń zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy, czy doświadczenia życiowego przez Sąd Rejonowy, sprowadziły się one jedynie do nieuzasadnionej polemiki obrońcy z prawidłowo przeprowadzoną sądową weryfikacją dowodów. Zgodnie zaś z jedną z podstawowych zasad postępowania odwoławczego zarzuty odwoławcze nie mogą sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz mają wykazywać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygn. akt II KR 355/74). Znamiennym jest, że w zasadzie wyjaśnienia J. T., podobnie jak zeznania pokrzywdzonego weterynarza J. M., zostały uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne. Te dowody osobowe były bowiem ze sobą (a także z pozostałymi dowodami) zgodne i wzajemnie się uzupełniały. W takiej sytuacji niezrozumiałe w ocenie Sądu odwoławczego było negowanie przez obrońcę dokonanej analizy materiału dowodowego. Nadmienić również należy, że apelujący podnosząc zarzut naruszenia art. 7 kpk nie wskazał konkretnie, który z dowodów miałby jego zdaniem zostać błędnie oceniony przez Sąd Rejonowy i choćby z tego powodu zarzut ten jako niedookreślony nie mógł zostać zaakceptowany.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła żadnego z zarzutów odwoławczych z kategorii obrazy prawa procesowego. Sąd Okręgowy uważa, iż Sąd Rejonowy w sposób zgodny z procedurą przeprowadził postępowanie, a następnie po jego zakończeniu prawidłowo, tj. rzetelnie i w zobjektywizowany sposób ocenił wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, które stały się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych.

Niejako w konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał bezzasadność podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych mającego polegać na błędnym uznaniu sprawstwa i winy J. T. w zakresie zarzuczonego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 kk. Apelujący analogicznie jak w przypadku zgłoszonego w niekonkretny sposób zarzutu naruszenia art. 7 kpk, o czym była mowa powyżej, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zupełnie nie wykazał, na czym tenże błąd Sądu Rejonowego miałby polegać. Zgromadzony w sprawie, wiarygodny materiał dowodowy, pozwolił na ustalenie, że J. T. w chwili zlecenia pokrzywdzonemu J. M. zdiagnozowania dolegliwości jego psa i podania mu odpowiednich leków nie miał przy sobie żadnych pieniędzy umożliwiających zapłatę za wykonaną usługę. Znamiennym jest, że oskarżony (co przyznał sam w swoich wyjaśnieniach) zdawał sobie sprawę, że korzysta z usług gabinetu prywatnego i że czynności lekarza weterynarii podlegają stosownym opłatom. Co prawda dokładną wartość leków podanych psu i przekazanych do podania w domu J. T. poznał na koniec wizyty

u weterynarza, ale pomimo braku wiedzy w chwili zlecenia usługi o konkretnym koszcie medykamentów, oskarżony miał świadomość, że będzie zobowiązany do uiszczenia odpowiedniej kwoty tytułem zapłaty za wykonaną usługę, już po jej zakończeniu. Wynika to jednoznacznie z zeznań pokrzywdzonego J. M.. Podsądny wiedząc o tym, że nie ma przy sobie żadnych pieniędzy, zlecił pokrzywdzonemu zajęcie się jego psem. Działał on niewątpliwie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wprowadził J. M. w błąd co do zamiaru uregulowania należności za usługę leczenia psa rasy H., czym doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 70 zł. Powyższych ustaleń nie zmienia w żaden sposób podpisanie przez J. T. oświadczenia o zamiarze uregulowania należnej lekarzowi weterynarii kwocie w terminie 7 dni, tj. do dnia 23 marca 2018 r. Oskarżony podpisując wspomniane oświadczenie wcale nie zamierzał zapłacić wymaganej kwoty, czego potwierdzeniem było jego dalsze zachowanie, kiedy ignorował wszelkie próby kontaktu J. M. i sam nie podjął żadnych kroków zmierzających do chociażby częściowego uregulowania powstałego zobowiązania. Ponadto nie można zapominać, że oskarżony w owym czasie znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, a wręcz oświadczył, że nie miał wtedy żadnych środków aby zapłacić lekarzowi za leczenie pupila, z czym koreluje jego oświadczenie o przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu oszustwa. Oskarżony co prawda zaraz też oświadczył, że nie chciał oszukać a po prostu nie miał z czego zapłacić (wyjaśnienia z rozprawy przed Sądem Rejonowym, k. 68) lecz paradoksalnie w tej wypowiedzi ukryty jest rzeczywisty jego zamiar. Oskarżony nawet bowiem nie rozważał skąd miałby mieć środki za zapłacenie weterynarzowi za leczenie psa, a skupił się na pokazywaniu złej sytuacji materialnej jego i ciężarnej konkubiny. Jego zapewnienia o zapłaceniu pokrzywdzonemu w innym terminie miały zatem charakter wprowadzenia w błąd i skutkowały niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przez J. M.. Pokrzywdzony nie wiedział bowiem o prawdziwych intencjach oskarżonego co do zapłaty za pomoc udzieloną zwierzęciu. Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy podobnie jak Sąd Rejonowy stwierdził, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 kk, przy czym wywody Sądu odwoławczego odnosiły się do czynu oskarżonego w kształcie przypisanym oskarżonemu w zaskarżonym wyroku, gdzie wartość szkody wyniosła 70 zł. Zastrzeżeń tutejszego Sądu nie budziło przy tym uznanie przez Sąd I instancji, iż ten czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi, a zatem jest to typ uprzywilejowany i przestępstwo z art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk. Tego rodzaju zabieg był zresztą pomyślny dla sprawcy oszustwa, które w typie podstawowym zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenie faktyczne Sądu Rejonowego, że oskarżony J. T. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu albowiem swoim zachowaniem podjętym w dniu 16 marca 2018 r. wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. W takiej sytuacji nie mogło być mowy o wyłącznie cywilnoprawnym charakterze przedmiotowej sprawy, jak nieprzekonująco podniósł obrońca w swej apelacji. Skarżący przyjął do tego niezgodne z materiałem dowodowym założenia odnośnie stanu portfela oskarżonego w inkryminowanym czasie. Nie można było bowiem za apelującym wskazać do rozważań, że należność dla weterynarza przekraczała środki posiadane przez oskarżonego J. T., skoro ten nie miał żadnych pieniędzy.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności.

Jak wiadomo, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, niewspółmierność kary ma miejsce wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Po przeanalizowaniu okoliczności kontrolowanej sprawy i uwzględnieniu danych osobopoznawczych o oskarżonym, Sąd Okręgowy doszedł do ostatecznego wniosku, że orzeczona wobec niego kara 2 miesięcy pozbawienia wolności była celowa, oczekiwana i sprawiedliwa. Trzeba było bowiem zaakceptować przedstawione precyzyjnie przez Sąd Rejonowy przesłanki jakimi kierował się przy wyborze rodzaju i wymiaru kary, kary która jest adekwatna do czynu jakiego dopuścił się J. T.. Sąd niższej instancji wymienił i w uzasadnieniu orzeczenia opisał wszystkie okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące, a nadto wziął je wszystkie pod uwagę określając wymiar kary zasadniczej wobec oskarżonego. Orzeczona kara 2 miesięcy pozbawienia wolności, co prawda rodzajowo najsurowsza to co do wymiaru i tak mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego przez ustawę za przestępstwo z art.

286 § 3 kk. Tego rodzaju występki jest zagrożony alternatywnie karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 i mając na uwadze wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy wybrana kara dla oskarżonego J. T. nie może być w żadnym razie uznana za nadmiernie surową. Przeciwnie, biorąc pod uwagę znaczną szkodliwość społeczną oszustw oraz w dużej mierze uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego (w tym również za przestępstwa przeciwko mieniu), trzeba stwierdzić, że orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności jest odpowiednia. Analiza akt sprawy, w tym w szczególności zawartość karty karnej J. T., prowadzi do wniosku, że orzeczenie innej rodzajowo kary byłoby niecelowe i niesprawiedliwe. Oskarżony nie pracuje, utrzymuje się wyłącznie z przyznanych mu zasiłków, ma na utrzymaniu dzieci, a więc ewentualna kara grzywny byłaby niewłaściwie dobrana do sprawcy ani też odpowiednia do popełnionego przestępstwa. Natomiast co do kary ograniczenia wolności nie sprawdziłaby się bo należy podnieść, że oskarżony był już kilkakrotnie skazywany na tę właśnie rodzajowo karę, jednak w większości przypadków kara ta z uwagi na niewykonywanie prac była zamieniana na zastępczą karę pozbawienia wolności. Reasumując wszystko powyższe Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował stanowisko Sadu Rejonowego, że krótkoterminowa kara pozbawienia wolności (2 miesiące) spełni wszystkie cele kary w stosunku do oskarżonego, skutecznie zniechęcając go do tego typu bezprawnych zachowań w przyszłości.

Sąd II instancji nie miał także żadnych zastrzeżeń do decyzji Sądu Rejonowego o niezastosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.) jedną z przesłanek negatywnych uniemożliwiających zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary jest uprzednia karalność oskarżonego na karę pozbawienia wolności w czasie popełnienia przestępstwa. J. T. w momencie popełnienia zarzucanego mu przestępstwa był już skazany na karę pozbawienia wolności. Już tylko powyżej wskazana okoliczność stanowiła ustawową przeszkodę by w ogóle rozważyć zastosowanie wobec podsądnego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że kara 2 miesięcy pozbawienia wolności została przez oskarżonego odbyta (5.02 – 27.03.2019 r. przebywał w ZK, następnie w ramach dozoru elektronicznego do 18.04.2019 r.). Dane te jednoznacznie wynikają z akt wykonawczych SR w Pile o sygn. II Wp 352/18.

Sąd odwoławczy nie miał też żadnych zastrzeżeń do orzeczonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłacenie przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwoty 70 zł. Skutkiem przestępczego działania sprawcy doszło do powstania u J. M. szkody majątkowej w wysokości 70 zł, która do chwili obecnej nie została uiszczona, a naprawienia szkody domagał się pokrzywdzony. W takiej sytuacji, wobec treści art. 46 § 1 kk orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody było obligatoryjne.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku, na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adv. A. B. kwotę 516,60 złotych (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Przez przeoczenie do kosztów tych nie zaliczono wnioskowanej przez obrońcę dodatkowej należności z tytułu udziału adwokata w postępowaniu zażaleniowym w przedmiocie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu I instancji. W tej sytuacji wniosek ten będzie przedmiotem rozpoznania na osobnym posiedzeniu.

W pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk zwolnił oskarżonego J. T. od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Sąd odwoławczy uznał, że w sytuacji, gdy oskarżony utrzymuje się jedynie z zasiłków, nie posiada żadnych oszczędności, nie stać go na uiszczenie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i opłaty za II instancję. Nie ma on także odpowiednich środków aby zwrócić koszty wyłożone przez Skarb Państwa na zapłatę wynagrodzenia dla obrońcy

z urzędu. Dlatego też w całości zwolniono oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Hanna Bartkowiak